

Numer 9 (3/2009)

Sprzymierzeniec

Gazetka szkolna Szkoły Przymierza Rodzin nr 3

Cena 1 zł

OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy,

Już po raz ostatni w tym roku (wszak wakacje za pasem) prezentujemy Wam najnowszy numer naszej gazetki szkolnej. Jest on niezwykle ciekawy, a to dzięki temu, że po pierwsze nasi dzielni redaktorzy pracując przez cały rok, niezwykle rozwinęli swoje umiejętności pisarskie i wymyślają coraz to ciekawsze tematy; zaś po drugie - otrzymaliśmy tym razem aż dwa teksty od naszych Czytelników! Są to: zagadka logiczna nadesłana przez Jantka Mikulskiego z kl. 4c oraz opowieść Rocha Litwińca z kl. 5a o jego podróży na Krym, którą przedstawił w rozmowie z panem Wojtkiem Adamczewskim. Oprócz tych artykułów znajdziecie tu także trzy recenzje, kilka artykułów o zwierzętach, kolejną część powieści w odcinkach „Zbroja bogów”, dwie krzyżówki oraz inne ciekawe artykuły.

Życzę Wam milej lektury oraz ciekawych, pełnych przygód wakacji. I... do zobaczenia w przyszłym roku!

W imieniu redakcji

Barbara Mlachore

redaktor naczelna

Egzaminacyjne nerwy

W dniach 22, 23, 24 kwietnia bardzo dużo się działo w naszej szkole. Nerwy, przygotowania naszych gimnazjalistów oraz różne niespodzianki.

W środę klasa 5a była w kinie Cinema City. W czwartek klasa 4b była na wycieczce śladami Fryderyka Chopina. Zaś w piątek klasa 4c była na wycieczce do Kazimierza. Uczniowie wychodzili klasami ze szkoły, aby nie przeszkadzać gimnazjalistom w pisaniu testów.

Zdaniem wychowawczynie klasy 3 gimnazjum, pani Małgosi Blomkwist, egzamin gimnazjalistom poszedł bardzo dobrze. Przed każdym testem gimnazjalnym uczniowie mieli w kaplicy modlitwę.

Ogólnie harmider, bałagan, wszystko, co może się zdarzyć. Zmagania gimnazjalistów spowodowały nawet, że niektórzy nauczyciele nie mieli swoich sal.

Jan Schulz

Wakacje

Wakacje już tuż, tuż!!! Uwielbiam te dwa miesiące. Wyjeżdżam nad nasze morze, do koleżanek, do babci, i na pewno zostanę jakiś czas w domu. Odpoczynek, zero szkoły. Mam zamiar sobie dłużej pospać, pograć na komputerze, pooglądać telewizję, pobawić się z psem i bratem, poczytać książki. Chyba wszyscy uczniowie czekają na ostatni dzwonek*. Wakacje bardzo szybko lecą, więc korzystaj, każda chwila się liczy. Nie radzę ci się nudzić, bo potem będziesz narzekał. Jak nie masz pomysłów, to zakup książkę p.t. „200 pomysłów na nudę”.

Mnie skończyły się już pomysły, co wam napisać, ale o tym niestety nie ma książki.

Kasia Hałatienko IVb

*Nie tylko uczniowie (przypomina redaktor naczelna naszej gazetki).

Moi mali przyjaciele

Ach, wiosna! Uwielbiam wiosnę, to moja ulubiona pora roku. Wszystko budzi się ze snu. Między innymi ptaki. Świat staje się weselszy, kiedy słyszysz ptasi świergot. W tym artykule przybliżę wam kilka gatunków.

Sikorka Modra

Sikora modra to najmniejsza przedstawicielka rodziny sikorek. Osiąga wielkość 11-13 cm. Waży około 11 g. Te maluszki są pięknie ubarwione. Mają jasnoniebieskie skrzydła, ogon i główkę, żółty brzusek, zielony grzbiet i czarny pasek wzdłuż linii oczu. Sikorka składa od 7 do 13 białych jaj w czerwone plamki.



Słowik rdzawy

Słowik rdzawy mierzy 16-17 cm i waży od 21 do 24 g. Jest prawdziwym mistrzem śpiewu. Jak wynika z nazwy, jest koloru szarobrazowego. W maju i czerwcu ci mali śpiewacy dają prawdziwe koncerty. Wstęp wolny, trzeba tylko wyjechać za miasto.

I wreszcie nasz stały bywalec:

Wróbel

Mój sąsiad. Jest szarobrazowy z czarnymi „okularami”. Z wyglądu niepozorny, tak naprawdę jest piękny. Osiąga długość 12-15 cm i waży średnio 30 g. Bardzo go lubię.

Maja Zdulska

"Mammia Mia!" "Mammia Mia!"

„Mamma Mia!” to jeden z najlepszych musicali, jakie oglądałam!

Dwudziestolatka Sophie od urodzenia mieszka z matką na małej greckiej wyspie. Nie zna swojego ojca, więc korzystając z tego, że bierze ślub, wysyła potajemnie zaproszenia do swoich trzech potencjalnych ojców. A skąd zna kandydatów? Przeczytała pamiętnik swojej matki.

Gdy wszyscy trzej przyjeżdżają na wyspę, Sophie wbrew swoim przypuszczeniom nie wie, który jest jej tatą. W tym samym czasie na wyspę przybywają też dwie przyjaciółki matki Sophie. I wtedy zaczyna się zabawa!

Warto obejrzeć ten film.

Maja Zdulska

„NOC W MUZEUM 2”

„Noc w muzeum 2” to niezwykle zabawny i ekscytujący film. Jest kontynuacją „Nocy w muzeum”. Opowiada o Larrym Daley’u, który w poprzedniej części był strażnikiem nocnym w muzeum. W drugiej części zaś poszczęściło się mu i teraz zarabia kilka razy więcej. Jednak w głębi duszy Larry tęskni za swoimi przyjaciółmi z muzeum i postanawia ich odwiedzić. Gdy dowiaduje się, że większość eksponatów ma opuścić muzeum z powodu remontu, postanawia zostać w nim na noc. Eksponaty z Muzeum Historii Naturalnej mają być przewiezione do archiwum w muzeum Smithsonian w Waszyngtonie, do którego przypadkiem trafia złota tablica. Gdy Larry dowiaduje się, że następnej nocy ożyje największe muzeum na świecie, jedzie do Waszyngtonu i próbuje zabrać złotą tablicę do Muzeum Historii Naturalnej. Nie zdąża jednak na czas odnaleźć tablicy i wszystkie eksponaty budzą się, a wraz z nimi pewien faraon, który nie cofnie się przed niczym, aby ją zdobyć.

W filmie tym możemy spotkać takie postacie jak Amelia Erthart czy Al Capone.

Film jest interesujący. Serdecznie zachęcamy do jego obejrzenia!

Weronika Wojda, Hania Pereta i Daniel Pikus



„Ruiny Gorlanu”

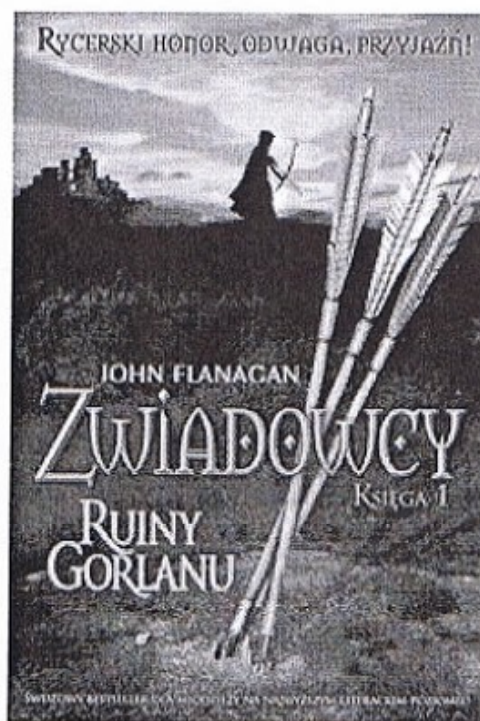
Powieść „Ruiny Gorlanu” to pierwsza część cyklu „Zwiadowcy” napisanego przez Johna Flanagana. Opowiada o przygodach sieroty Willa, który jest głównym bohaterem. W sierocińcu oprócz niego mieszkają cztery osoby: Horace, Jenny, George oraz Alyss.

Akcja książki rozpoczyna się wieczorem podczas kolacji. Następnego dnia jest „Dzień Wyboru”, w którym mistrzowie sztuk (mistrz sztuk walki, mistrz kucharstwa, mistrz koni, mistrzyni dyplomacji oraz mistrz szkoły skrybów) wybierają spośród dzieci swoich przyszłych czeladników. Jedynemu Willowi o wątlej budowie ciała nie udaje się spełnić swoich marzeń o zostaniu rycerzem.

Podczas ceremonii zwiadowca Halt przekazuje baronowi kartkę na której jest coś zapisane drobnym druczkiem. Kartka ta ma wielki wpływ na dalszy ciąg wydarzeń.

Co było na niej napisane oraz co stanie się z Willem - tego dowiedzie się, czytając tę książkę.

Napisali Daniel Pikus i Karol Suchocki



Zepsuty dzień

Jest taka nieprzyjemna cecha, która nazywa się samolubstwo. Nie jest ona miła, ale niestety istnieje. Polega na tym, że człowiek myśli tylko o sobie. Ma ją każda osoba, chociaż troszeczkę. U każdego objawia się inaczej. Jedni nie chcą się niczym podzielić, a drudzy dbają tylko o siebie. Lecz istnieje jedna sytuacja, która zdarza się bardzo często samolubom, którzy mają psy albo koty. Jest ona okropna. Niestety zdarza się często.

Zazwyczaj wygląda to tak:

- 1) Budzisz się w świetnym humorze. Jest gorąca i piękna sobota.
- 2) Ubierasz się w najładniejsze ubranie.
- 3) Jesz pyszne śniadanie.
- 4) Postanawiasz, że wyjdiesz na spacer.
- 5) Zakładasz nowe, śliczne buty.
- 6) Wychodzisz na dwór i... nagle czujesz coś klejącego pod butami. Patrzysz, a tam...

...wielka, śmierdząca KUPA !!!

która właśnie pobrudziła ci nowe buty. Jesteś wściekły, masz dość całego świata. Masz ochotę pobić tego, kto zostawił tę kupę.

Dalej wygląda to tak:

- 1) Wracasz do domu na maksa zdenerwowany.
- 2) Mama pyta cię, dlaczego wróciłeś.
- 3) W odpowiedzi burczysz coś o kupie i nowych butach.
- 4) Zostawiasz buty przy wejściu.
- 5) Idziesz do pokoju i siadasz przed komputerem lub telewizorem.
- 6) Cały dzień jesteś wściekły, a to wszystko przez jedną osobę, której nie chciało się sprzątać po swoim pupilu...

Więc zwracam się do wszystkich ludzi, którzy wychodzą ze zwierzętami na spacer: **NIE ZOSTAWIAJCIE KUP SWOICH PUPILKÓW NA ŚRODKU CHODNIKA!** Inaczej później niewinni ludzie mają zepsuty humor i to tylko z waszej winy.

Julia Dybczyńska 4b

Kadziłowo

Kadziłowo to mała wioseczka położona około pięćdziesięciu kilometrów od Giżycka. Nie jest zbyt znana, ale posiada piękny park z polskimi zwierzętami. To coś takiego jak zoo, tylko że zwierzęta nie siedzą w klatkach! Można do nich podejść, a niektóre nawet pogłaskać! Fajnie, prawda? Są tam między innymi jelenie, wiewiórki, osły i dziki.

Na koniec śmieszna historia, która mi się przydarzyła, gdy byłem w Kadziłowie. Otóż weszliśmy na pastwisko muflonów (zwierząt podobnych do sarny), a jeden z nich zaczął „grzebać” w naszym plecaku! Chyba szukał tam czegoś do jedzenia.

Naprawdę warto odwiedzić Kadziłowo.

Maja Zdulska

Prolog

Część 2

Wszyscy, którzy to usłyszeli, stanęli jak wryci.

Yavxar¹, bóg zła, jest istotą tak straszną, że nawet demony się go boją. Nigdy nie współpracował z innymi bogami, gdyż tylko on cieszy się tragediami, smutkiem, rozpaczą i każdym złem; w większości sam je powodował. Nikt nie wie, gdzie on żyje. Jest najbardziej tajemniczym ze wszystkich bogów.

Dawno temu, w erze spokoju, bogowie zawarli ze wszystkimi żywymi istotami pakt, że nigdy nie będą mieszać się w ich sprawy takie jak na przykład wojny. Yavxar ten pakt złamał.

- Nie możemy wygrać z bogiem - oznajmił załamany pułkownik.

- Musimy - odparł Ravenarrow.

Spozą ciemnej mgły wyłoniły się trzy konie, lecz tylko na jednym siedział jeździec.

- A to partacze! - zdenerwował się generał, chociaż spodziewał się podobnej sytuacji.

- Panie... generale... - meldował ledwie dyszący zwiadowca. - Tam jest... Tam... jest... - urwał. - ON!

I padł na ziemię.

- Nie możemy walczyć! - powiedział oficer. - Musimy uciekać!

Jednak generał był na tyle rozwścieczony, że zignorował radę oficera. Wydał rozkaz:

- Do ataku!!

Co stanie się z naszymi bohaterami?

Czy pokonają Yavxara i zastępy demonów?

Czy napiszemy dalszą część powieści?

Dowiecie się, czytając następny numer gazetki szkolnej.

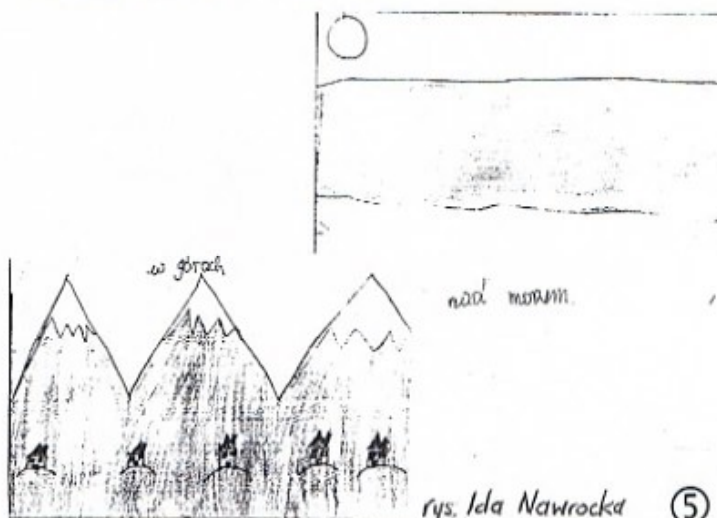
Piotr Puzynowski, Artur Stefaniuk i Karol Suchocki

¹ Wprowadziliśmy zmianę w imieniu boga zła. Dotychczasowy Javxar został zmieniony na Yavxar.

W tym roku majówka trwała trzy dni: piątek, sobotę i niedzielę. Jedni w tym czasie wyjeżdżają, a inni siedzą w domu. Wyjechać można do babci, na wieś, do przyjaciół i w wiele innych miejsc. Ja nie miałam pojęcia, dokąd pojechać. A może zostać w domu? W domu można oglądać telewizję, grać na komputerze, zająć się rodzeństwem lub zwierzakiem, grać w gry planszowe itp. U babci na pewno dużo zjesz i zrobisz sobie małą drzemkę. Na wsi można pojechać na rowerze, pograć w piłkę i pobawić się ze zwierzętami. U przyjaciół można pogadać, pobawić się.

Było fajnie, ale oczywiście wszystko zepsuła szkoła. Po tych trzech wspaniałych dniach w poniedziałek trzeba było iść do szkoły.

Kasia Halatienko



rys. Ida Nawrocka

Moje małe szczęście

Moje małe szczęście

6.02.2008

Powoli zaczynam tracić nadzieję. Byliśmy z tatą i ciocią w trzech sklepach zoologicznych i w żadnym nie było ładnych, zdrowych chomików dzungarskich. Ostatnia nadzieja w Blue City. Jeśli tam nie będzie chomików, to się poddaję. Obawiam się, że ta wyprawa może zakończyć się fiaskiem.

godzinę później

Och, jaka jestem szczęśliwa! Udało się! Mam mojego Rufusa! W Blue City zostały tylko trzy chomiki i wśród tych trzech znalazłam swój ideał czyli jasnoszarego samczyka. Przez całą drogę do domu Rufus wiercił się w pudełku.

12.02 2008

Rufus jest po prostu świetny! Minął tylko tydzień i już daje się brać na rękę. Spodobało mu się w nowym domu. Oczywiście ma też swoje wady. Przykład? Na noc muszę go wynosić do kuchni, bo inaczej tak hałasuje, że nie mogę spać!

8.05.2009

Dzisiaj, kiedy piszę te słowa, Rufus jest już dorosłym ponadrocznym chomikiem. Trochę przytył, ale nadal nocami robi sobie jogging. Mam nadzieję, że pożyje jeszcze bardzo długo.

Maja Zdulska

P.S. Gdy po napisaniu tego artykułu przyszedłam do domu, oświadczyłam Rufusowi, że napisałam o nim w gazetce; miał taką minę, jakby wszystko zrozumiał.

Wiadomość z ostatniej chwili! Rufusowi posmakowały chrupki ryżowe.

Podróż na Krym

Rozmowa pana Wojtka Adamczewskiego z Rochem Litwińcem, uczniem klasy 5a.

- Dlaczego nie pojechałeś ze swoją klasą na zieloną szkołę? I co robiłeś w tym czasie?

- Nie pojechałem głównie dlatego, że panie wychowawczynie bały się, bo byłem nowym uczniem, nie znałem dobrze dzieci, więc podróż wydawała mi się trudna. Zamiast tego pojechałem na wielki półwysep ukraiński - Krym.

- Czym i z kim tam pojechałeś?

- Początkowo miałem pojechać z dziadkiem, ostatecznie pojechałem też z babcią. Na Krym zaś leciałem dwoma samolotami. Najpierw z Warszawy do Kijowa, potem z Kijowa do Symferopolu (stolicy Krymu).

- Czy bałeś się podróży samolotem?

- Raczej nie. Byłem jednak poruszony, ponieważ po raz pierwszy leciałem samolotem.

- Czy byłeś zadowolony ze swojej przygody na Krymie? Jeśli tak, to dlaczego?

- Tak. Byłem bardzo zadowolony, ponieważ pobyt tam był piękny: mieszkałem w pięknym hotelu, dobrze jadłem, widziałem piękne widoki, zwiedzałem wiele pięknych miast (Jaltę, Gasprę, Peodozję, Atuszę - tam mieszkałem) i zabytków, a przede wszystkim odpocząłem. Krym to piękne miejsce! Zachęcam wszystkich, by je odwiedzili.

Redakcja: Michał Trochimiuk i Daniel Pikus.



Kawały

Młody mąż wraca do domu z pracy. Patrzy, a jego żona, blondynka, szłocha.

- Czuję się okropnie - mówi do niego. - Prasowałam twój garnitur i wypaliłam wielką dziurę na tyle twoich spodni.

- Nie przejmuj się tym - pociesza ją mąż.

- Pamiętasz, mam drugie spodnie do tego garnituru.

- Tak, na szczęście! - mówi żona, wycierając łzy. - Dzięki temu mogłam naszyć łatę.

Idzie Facet drogą, użądliła go pszczoła. Zdenerwowany biegnie do najbliższej gospody i mówi do gospodarza:

- Panie, pańska pszczoła mnie użądliła.

Gospodarz na to:

- Powiedz pan która, to zabiorę jej licencję na latanie.

Blondynka dzwoni do koleżanki blondynki:

- Halo, to ty?

- Nie, to ja.

- A, to przepraszam. Pomyłka.

Mały rekin widzi faceta na desce surfingowej. Podpływa do mamy i mówi:

- Mamo, mam! Wiesz, co widziałem?

- Nie, a co?

- Pyszny kasek, w dodatku na półmisku i z serwetką.

Tuż przed odjazdem pociągu pewien pan pyta konduktora:

- Jaki ten pociąg?

- Żółty.

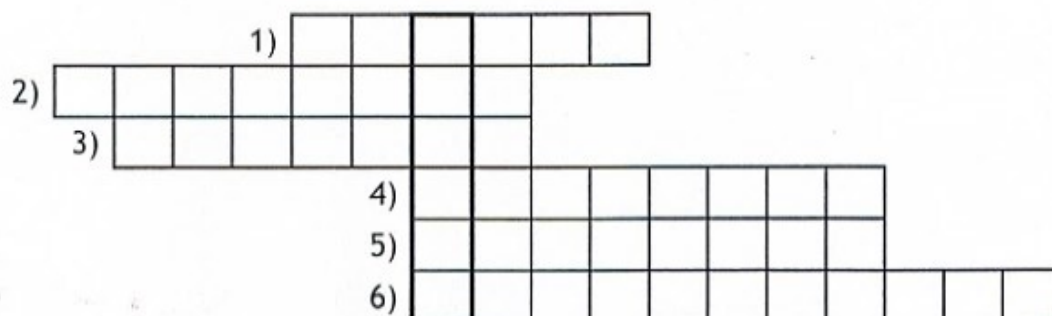
- A dokąd?

- Do połowy.

Zebrały i przygotowały

Natalia Gola, Kasia Radziwiłska i Hania Pereta.

Krzyżówka szkolna



1) Nauczycielka, która prowadzi tę lekcję, to polonistka.

2) Najważniejsze narzędzie na informatyce.

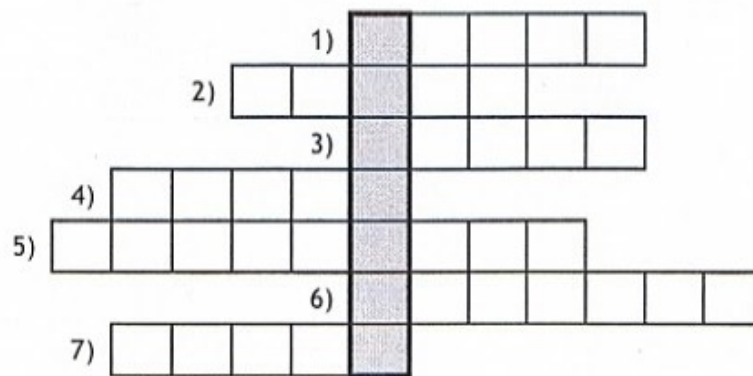
3) Odmierza się nią odległość (zazwyczaj w centymetrach).

4) Sztuka wytwarzania przedmiotów z gliny.

5) Jesz tam obiad.

6) Pan od W-F-u, Wojciech...

Krzyżówka wakacyjna



- 1) Dmucha w żagle.
- 2) Miejsce znajdujące się obok morza, w którym jest dużo piasku.
- 3) Mieszkają w stadninie.
- 4) Wiatr wiejący nad morzem.
- 5) Jedziemy na ..., bierzemy misia w teczkę.
- 6) Na przykład Śniardwy.
- 7) ... Bałtyckie.

Michał Trochimiuk i Magda Stawińska

Zagadka logiczna

Pewien bogaty pan martwił się o swe bogactwo, więc wynajął nocnego stróża. Bardzo często latał na różne ważne konferencje, dlatego że był osobą ważną.

Pewnego rano stróż powiedział do niego:

- Ja... Ja miałem sen... Sen, w którym pański samolot się rozbija!

Pan sobie myśli: „Co mi szkodzi, polecę następnym samolotem.” Jak pomyślał, tak zrobił, a pierwszy samolot rzeczywiście się rozbił. Kiedy pan wrócił z konferencji, powiedział stróżowi:

- Dzięki tobie żyję i dlatego wypłacę ci wielką nagrodę pieniężną, ale najpierw będę musiał cię zwolnić.

Dlaczego będzie musiał go zwolnić?



„Sprzymierzeniec”
gazetka Szkoły Przymierza Rodzin nr 3 na Bielanych
ul. Nocznickiego 7, 01-948 Warszawa
gazetka@spr3bielany.edu.pl

Redaktor naczelna - Barbara Szlachcic
Drugi redaktor, korekta - Daniel Pikus

Dziennikarze:

Tomek Czernuszenko, Julia Dybczyńska, Natalia Gola,
Kasia Hałatienko, Ida Nawrocka, Daniel Pikus, Hania Pereta,
Piotr Puzynowski, Kasia Radziwiłska, Janek Schulz,
Magda Stawińska, Artur Stefaniuk, Karol Suchocki,
Michał Trochimiuk, Weronika Wojda, Maja Zdulska

Jantoni Mikulski